

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 28 grudnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 308 (3591) | Wyd. A

## Aktualne sprawy rynku i usług

### Wywiad PAP z wicepremierem Eugeniuszem Szyrem

#### WARSZAWA

Czy i jaka poprawa nastąpiła w zaopatrzeniu rynku w tym roku? Co można powiedzieć o perspektywach pod tym względem na rok przyszły? Jakie wnioski w aktualnej sytuacji rynkowej wyciągnąć musi przemysł? — Aby uzyskać informację na ten temat, do wiceprezesa Rady Ministrów Eugeniusza Szyra — zwrócił się kierownik biuletynu ekonomicznego PAP, red. Tadeusz Sapociński.

— Sytuacja jest dziś zupełnie inna niż kilka lat temu — to dostrzeżę chyba każdy — stwierdził wicepremier Szyr. Jeżeli chodzi o większość podstawowych wyrobów, a także o szereg artykułów drugorzędnych, to nastąpiło lepsze nasycenie rynku, wyrażające się przede wszystkim w większej możliwości wyboru i... zwiększonych wymaganiach ze strony klientów handlu. Te zmiany są szczególnie widoczne w dziedzinie artykułów przemysłowych trwałego użytku — na niektóre z nich, jak zegarki czy aparaty fotograficzne, mo-

zna było w br. znacznie obniżyć ceny.

Muszę się tutaj jednak zastrzec, że po pierwsze — nasycenie rynku jest zawsze względne, bowiem nieustannie rosną wymagania i potrzeby, po drugie — jest ono różne w zależności od poszczególnych grup towarowych, a nawet w zależności od terenu. Istnieje wreszcie stale problem potrzeb narastających: dziś np. telewizora z małym ekranem ludzie nie chcą kupować, natomiast na odbiorniki z dużymi lampami kinoskopowymi, jest nieustający popyt. To samo dotyczy zagadnienia jakości i trwałości artykułów. Dlatego, mówiąc o ogólnym pokryciu zapotrzebowania, musimy mieć na uwadze te wszystkie strukturalne jego elementy, a także dotkliwe braki odczuwane w poszczególnych rodzajach wyrobów.

— Jak na tle tej sytuacji wygląda wysiłki w kierunku lepszego dostosowania zaopatrzenia do aktualnego popytu?

— Przemysł i handel, aczkolwiek czasem jeszcze po omacku i niezbyt prawidłowo, efektywniej badają rynek, starając się także w pewnym sensie kształtować popyt, oddziaływać na wybór towaru przez konsumenta. Temu m. in. służy z powodzeniem przeprowadzona zmiana oblicza naszego handlu (sklepy preselektoryjne i samoobsługowe) zachęcająca klientów do kupna określonych artykułów, czy rodzajów towarów. Reklamą wyszła już z fazy eksperymentu i stała się nieodłącz-

nym elementem czynności handlowych.

Wszystkie te przemiany, które konsekwentnie kontynuujemy, powodują znaczny wzrost wydajności pracy sprzedawców i zwiększenie przepustowości sklepów, przyspieszenie rotacji towarów, poprawę obsługi nabywcy. Nowe formy wymagają nowej techniki, wyższego poziomu wyposażenia sklepów, zakładów gastronomicznych i punktów usługowo-handlowych. Rozpoczęto już realizację zadań normalizacji i unifikacji elementów wyposażenia i sprzętu, stosowanych w handlu. Szczególne znaczenie ma szwaba modernizacja sieci handlu wiejskiego.

Wypróbowana została z pozytywnym rezultatem organizowana periodycznie sprzedaż kiermaszowa, ismarkowa, bazarowa. W 1961 r. trzeba będzie w związku z tym rozpocząć produkcję nowoczesnych, lekkich i składanych stoisk, aby wreszcie odejść od drewnianych bud i w oparciu o doświadczenia tegoroczne unowocześnić te najbardziej tradycyjne i jednocześnie najbardziej jeszcze prymitywne formy obrotu towarowego.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o będącej dopiero w załączkach sprzedaży wysokoceń. Chcemy nią objąć zwłaszcza towary ciężkie — telewizory, meble, maszyny rolnicze i inne.

Oczywiście, sprawa wiąże się z szerszą standaryzacją produkcji i wyższą jakością towarów: klient, oczekując dostawy zamówionych artykułów, musi mieć pełne zau-

fanie do ich trwałości i poziomu wykonania.

— Jest jeszcze sporo pretensji do estetyki i ilości wzorów czy typów produkowanych wyrobów. Czy są jakieś zamierzenia w tym zakresie?

— Rola wzorów i — muszę tu dopowiedzieć — ich zgodności z produkcją masową, jest istotnie niezmiernie ważna. W tym roku stworzone zostały szersze ramy organizacyjne dla rozwoju wzornictwa przemysłowego. Odpowiednie laboratoria, zespoły wzornicze w biurach konstrukcyjnych itp. powstawać będą we wszystkich niemal gałęziach przemysłowych. Nie chodzi tu tylko o estetykę wykonania i walory użytkowe poszczególnych wyrobów, lecz także o kompleksowe ujęcie zagadnień estetyki produkcji. Tak np. wzory mebli rozpatrujemy również jako istotny element całości wnętrza mieszkalnego, urządzenia wnętrza szkoły, poczty, kina, zakładu gastronomicznego itp. Pomoc plastyków jest niezbędna w każdym dziale gospodarczym, piękno ma przetrwać do każdej dziedziny życia codziennego. Nie chcę się nad tym rozwodzić, ale wspomnę tylko, że w ten właśnie nowy sposób zaczynamy także rozstrzywać wygląd ulicy, elewacje budynków, oświetlenie miast, rolę kolorów i barw w naszym otoczeniu.

W 1961 roku rozpoczniemy wielką ofensywę wzornictwa zarówno w przemyśle lekkim, który ma już duże na tym

**CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**



Z dniem 1 stycznia 1961 roku w 29.000 punktów na terenie Związku Radzieckiego rozpocznie się wymiana na starych rubli na nowe w stosunku 10:1. Równocześnie zaś wszystkie ceny towarów i usług zostają dziesięciokrotnie zmniejszone.

Przeszło 100.000 wykwalifikowanych pracowników bankowych będzie zatrudnionych przy wymianie pieniędzy, która ma trwać 3 miesiące.

Na zdjęciu: Kasjerki Banku Państwowego ZSRR w Moskwie sortują bilon przy pomocy specjalnych maszyn.

FOT — CAF

## Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — w czołówce

Pełna realizacja zobowiązań, dobre wyniki prowadzonego współzawodnictwa pozwoliły zespołowi Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa na przedterminowe wykonanie planu rocznego.

RzPER swój roczny plan inwestycyjny w zakresie elektryfikacji wsi województwa rzeszowskiego, wykonało na 15 dni przed terminem. W roku bieżącym światło elektryczne otrzymało bowiem 9.680 zagrod wiejskich, a 5 PGR i 3 spółdzielnie produkcyjne — możliwość mechanizacji. Z tą ilością zelektryfikowanych zagrod wiąże się jeszcze wybudowanie 70 km nowej linii niskiego i średniego napięcia oraz 116 stacji transformatorowych.

Rozmiar tych zadań najlepiej określają nakłady finansowe. W roku bieżącym bowiem państwo wydatkowało na ten cel 52 mln zł. Należy również nadmienić, że dzisiejsza elektryfikacja wsi to nie tylko żarówka w izbie rolnika i jego obelisku, ale instalacje urządzeń siłowych itp.

Wszystkie te osiągnięcia RzPER są dowodem przede wszystkim długofalowemu wsułowaniu do pracy oraz stalemu podnoszeniu kwalifikacji załogi. We współzawodnictwie pracy przy wykonaniu planowych zadań produkcyjnych na szczególne wyróżnienie zasługują brygady J. Janika, St. Bojdy, B. Stępienia, A. Tracza, A. Płonki, S. Ciska, B. Szuberli i in. Dzięki ogólnemu wysiłkowi całej załogi RzPER (w zakresie elektryfikacji rolnictwa) zajęło czołowe miejsce w skali krajowej wśród przedsiębiorstw elektryfikacyjnych.

(ger)

## Oświadczenie N. S. Chruszczowa w sprawie deklaracji ONZ o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym



#### MOSKWA

N. S. Chruszczow złożył oświadczenie w sprawie deklaracji Zgromadzenia Ogólnego NZ o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

„Istnieją podstawy, by uważać uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne NZ deklarację za wielkie zwycięstwo krajów, które zajmują konsekwentne stanowisko w walce o pokój i niepodległość narodów” — oświadczył szef rządu radzieckiego.

Jest to wielkie zwycięstwo państw socjalistycznych, które stale występują za wyzwoleniem narodowym i odrodzeniem wszystkich narodów uciskanych. Jest to wielkie zwycięstwo polityki zagranicznej niepodległych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, walczących przeciwko kolonializmowi, jest to wreszcie zwycięstwo wszystkich krajów i sił Zachodu, miłujących pokój i wolność.

Chruszczow stwierdził, że istota propozycji radzieckich, które są na wskroś przepojone szlachetnymi ideami leninowskimi o wolności równości i przyjaźni narodów i ludów, znalazła odzwierciedlenie w uchwale Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tym samym deklaracja radziecka może być uważana za polityczne uzasadnienie uchwały ONZ.

Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne deklaracja o przy-

znaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym — oświadczył Chruszczow — dowodzi, jak bardzo wzrosł i umocnił się w naszych czasach jednolity front walki prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)



W Federacji Rodezji i Niasy panują ślne na stroje rasi-towskie wśród białych kolonistów. Ostatnio przeprowadzona konferencja w Londynie w sprawie konstytucji dla Federacji — jak wiadomo zakończyła się fiaskiem.

## CIĘKAWOSTKA

ROK 1961 W OCZACH ASTROLOGÓW

# DNIA

Londyński „Daily Telegraph” zamieszcza ciekawostkę dotyczącą charakterystycznej właściwości liczby 1961, którą można odczytać w identyczny sposób odwracając ją „do

góry nogami”. „Nasz astrolog” — pismo zartobliwe dziennik wywnioskował stąd iż będzie to rok, w którym wszystko będzie na opak. Dziennik informuje dalej iż taki zbieg okoliczności nie powtórzy się wcześniej niż za 4048 lat — w roku 6098.

Dotychczas zdarzyło się to 20-krotnie. Ostatnio rokiem takim był rok 1831 poprzednio 1691, a jeszcze wcześniej 1111.

Na zdjęciu: Aresztowanie członka Partii Narodowej — Demokratycznej Rodezji i Niasy — w demonstracji — proteście przeciwko kolonializmowi.

FOT — CAF

## 1.000 ton czystej siarki z tarnobrzemeskiego kombinatu

W Kombinacie Siarkowym w Machowie koło Tarnobrzega, uruchomionym w dniu górniczego święta — wyprodukowano już ponad tysiąc ton siarki. Jakość produktu jest bardzo wysoka: przeszło 99,5 proc. czystej siarki.

## 100-tysięczny silnik motocyklowy z ZM w Dębnie

27 bm. w Zakładach Metalowych w Dębnie k. Tarnobrzega z taśmy montażowej zszedł 100-tysięczny motocyklowy silnik. Silniki produkowane przez Zakłady w Dębnie od października 1957 r. są stale ulepszone i modernizowane. Obecnie zużywają one 2,4 litra paliwa na 100 km, ich moc wynosi 6 koni mechanicznych. Silniki cieszą się dobrą opinią u odbiorców.

Do końca bież. miesiąca w Zakładach w Dębnie zakończono

zostaną próby z prototypową serią silników w nowej, zmodernizowanej wersji. Nowe silniki posiadać będą 4-stopniową skrzynię biegów (dotychczas miały 3-biegową). Pozwoli to na ekonomiczniejsze wykorzystanie mocy silnika oraz ułatwi jego eksploatację. W przyszłym roku Zakłady wyprodukują ponad 2 tys. sztuk tych nowych silników, zaś od r. 1962 wytwarzane będą wyłącznie silniki o 4-stopniowej skrzyni biegów.

## 9 tysięcy przyczep - wywrotek z „Autosanu”

Sanocka Fabryka Autobusów specjalizuje się nie tylko w produkcji pojazdów dla ruchu pasażerskiego — „Sanów”. W oddziale w Zaslawiu wytwarza również cięższe pojazdy — wywrotki. W tym roku „Autosan” wypuścił już na rynek 9 tysięcy wywrotek wykonując tym samym 24 grudnia roczne zadania planowe.

Nie sposób nie wspomnieć, że duża ilość przyczep — wywrotek wysłano za granicę. Stały rynek zbytu zdobyły one sobie w sąsiedniej Czechosłowacji i Węgierskiej Republice Ludowej.

Ponadplanowo zaslawski oddział wyprodukuje do końca roku 65 przyczep. (m)

## Przed terminem we wszystkich asortymentach

W dniu 24 bm. załoga Dębickiej Fabryki Farb i Lakierów zameldowała o rocznym wykonaniu planu produkcyjnego wg wszystkich obowiązujących cen i wskaźników. Niezależnie od tego robotnicy tejże fabryki zobowiązali się dodatkowo wyprodukować do końca br. wyrobów nitro o wartości 2 mln zł.

Również przed terminem wykonano plan inwestycyjny oraz plan postępu techniczne-

go. Sukces ten kierownictwo Fabryki zawdzięcza przede wszystkim zwiększeniu wydajności, zmniejszeniu kosztów własnych oraz dobrej organizacji pracy.

Warto zaznaczyć, że większość zadań produkcyjnych załoga nadrobiła dopiero w II półroczu br., gdyż I półrocze upłynęło pod znakiem wyjątkowych trudności w zaopatrzeniu materiałowym.

(ger)

# Depesza Chruszczowa do Gizengi

MOSKWA

Nikita Chruszczow w depeszy przesłanej do pełniącego obowiązki premiera Republiki Kongo Gizengi stwierdza m. in., że „rząd radziecki okazywał i będzie okazywał nadal wspólnie z innymi przyjaznymi państwami wszelką pomoc i poparcie narodowi kongijskiemu i legalnemu rządowi w jego sprawiedliwej walce przeciwko kolonializmowi”. Calkowicie podzielamy — pisze Chruszczow — zaniepokojenie waszego rządu sytuacją, jaka powstała w Kongo w wyniku terrorkolonizatorów i ich najemników, którzy aresztowali premiera Lumumbe, członków rządu i deputowanych do parlamentu. Premier ZSRR podkreśla, że kontynuowanie agresji mocarstw imperialistycznych przeciwko Republice Kongo „wywołuje gniew i oburzenie całego społeczeństwa radzieckiego”.

Premier Chruszczow wystosował depeszę do Stanleyville w odpowiedzi na depeszę Gizengi, w której donosił on o groźbie, jaka zawisła nad Prowincją Wschodnią opowiadającą się za legalnym rządem premiera Lumumby i występującą przeciwko najemnikom pułkownika Mobutu.

# Porażka wojsk rebelianckich w Laosie

HANOI

Wietnamska Agencja Prasowa powołując się na radio „Glos Patet Lao” podaje, że 20 grudnia wojska rządowe wstrzymały na północ od Vientiane ofensywę batalionów rebelianckich Boun Ouma i Nosavana.

Oddziały rebeliantów, wśród których znajdują się wojskowi USA, Syjamu i południowego Wietnamu, pod dowództwem oficerów państw agresorów, dokonywały nalotów wzdłuż szosy nr 13 na północ od Vientiane.

Sily rebelianckie zostały wzmocnione przez samoloty i artylerię, przy czym posiłki te otrzymały rozkaz bombardowania i ostrzeliwania ludności w okolicy wspomnianej wyżej szosy. Jednakże część artylerzystów odmówiła otwarcia ognia do ludności cywilnej.

Podczas tych walk dziesiątki żołnierzy przeszło z bronią na stronę wojsk rządowych.

# Ghana, Gwinea i Republika Mali utworzyły unię

PARYŻ

Po dwudniowych obradach, które zakończyły się w niedzielę opublikowany został wspólny komunikat podpisany przez szefów rządów Ghany, Gwinei i Republiki Mali stwierdzający m. in., że państwa te postanowiły utworzyć unię. Komunikat końcowy podkreśla m. in., że państwa te będą prowadziły uzgodnioną politykę zagraniczną, a przywódcy tych państw będą zbierali się co kwartał na konferencje konsultacyjne. Poza tym Ghana, Gwinea i Mali postanowiły również prowadzić wspólną politykę gospodarczą i finansową. Prezydenci doszli także do porozumienia w sprawie wspólnej reprezentacji dyplomatycznej trzech państw.

# Trzecia eksplozja atomowa na Saharze

PARYŻ

We wtorek, 27 grudnia br. Francja dokonała na Saharze kolejnej, trzeciej eksplozji atomowej. Oficjalny komunikat ogłoszony przez francuskie Ministerstwo Sił Zbrojnych podaje, że w ramach realizacji francuskiego wojskowego programu atomowego w dniu 27. grudnia br. o godz. 7.30 na poligonie Reggane na Saharze dokonano z powodzeniem eksplozji nuklearnej o słabej sile.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy eksplozja dokonana została nad, czy też pod ziemią.

# 494 osoby zginęły w USA podczas świąt

NOWY JORK

494 osoby zginęły do niedzieli wieczorem w wypadkach drogowych na terenie Stanów Zjednoczonych. Mimo apelu prezydenta Eisenhowera o zachowanie jak najdalej idącej ostrożności, istnieją obawy, że ten tragiczny bilans świąt Bożego Narodzenia będzie jeszcze większy. Smutny rekord należy do Świąt Bożego Narodzenia z 1955 roku, kiedy to zginęło łącznie 609 osób.

Poważna ilość wypadków drogowych na terenie USA spowodowana jest z jednej strony nieuwagą kierowców, a z drugiej strony oblodzonymi i pokrytymi śniegiem szosami.

# 50 górników zasypanych w kopalni w Iranie

PARYŻ

Jak podaje z Teheranu korespondent agencji France Presse, w sobotę rano wskutek zawalenia się chodnika w kopalni węgla, położonej około 80 km na północ od stolicy Iranu zginęło co najmniej 30 górników. Katastrofa nastąpiła 24 grudnia br. o świcie. Wskutek zawalenia się chodnika

# Oświadczenie N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ciwko haniebnemu jarzmu kolonialnemu.

Nawet kraje kapitalistyczne, takie jak Austria, Szwecja, Dania, Norwegia, Finlandia, Kanada, Nowa Zelandia i wiele innych, przyłączyły się do uchwał w sprawie likwidacji kolonializmu. Świadczy to o słuszności stanowiska rządu radzieckiego, wyrażonego również w przedłożonej przez nas deklaracji, że kolonializm stał się ciężkim brzemieniem dla wszystkich krajów i narodów, że wybiła już jego godzina i czas, by został pogrzebany.

Określając przyjęcie tej deklaracji jako „doniosłą decyzję”, Chruszczow stwierdza, że „narody mogą sobie pogratulować wielkiego sukcesu”.

Doniosłe znaczenie odbywającego się dziś procesu umocnienia ogólnoswiatowego frontu walki przeciwko kolonializmowi — wskazuje premier ZSRR — polega na tym, że „zakłada się również trwałe podstawy dla pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych”.

Deklaracja przedłożona przez rząd radziecki na Zgromadzeniu Ogólnym NZ różni się, rzecz jasna, od powziętej ob-

nie uchwały. Propozycje rządu radzieckiego są sformułowane bardziej dobitnie. Zmierzają one do gruntownej zmiany stosunków między państwami i narodami, stanowiących spuściznę czasów, kiedy na świecie panował imperializm. Chruszczow uprzedza, że narody całego świata, a przede wszystkim te narody, które niedawno wyzwołyły się spod jarzma kolonialnego, czy też te, które jeszcze toczą bohaterską walkę o swe wyzwolenie, nie mogą i nie powinny poprzestać na samej tylko uchwale ONZ. Zwraca on uwagę, że mocarstwa kolonialne wstrzymały się od głosu, że nie poparły rezolucji nawet w tej ograniczonej formie.

Jasne jest, że za tą postawą mocarstw kolonialnych kryje się ich dążenie do utrzymania i obrony zgniłego systemu kolonialnego. Powinny się z tym liczyć wszystkie narody.

Szef rządu radzieckiego oświadcza dalej: „Krwawe zajęcia w Algierii, Kongo, Laosie, knowania przeciwko niepodległości Kuby i wielu innych państw, dobitnie świadczą, że walka o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego w maza jeszcze większego wyłączenia sił”.

Główne zadanie obecnie, to doprowadzić do tego, by wola narodów, wyrażona w deklaracji ONZ w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, została zrealizowana, by zawarte w tej deklaracji żądania nie pozostały na papierze, lecz były przekształcone w konkretne posunięcia. Rząd radziecki wyraża nadzieję, że wszystkie kraje, które głosowały w ONZ za deklaracją w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, będą nadal popierać poczynania w walce z kolonializmem.

„Jeżeli mocarstwa kolonialne rzucając wyzwanie ONZ będą nadal przeszkadzać w wyzwoleniu narodów uciskanych i sprzeciwiać się przyznaniu im niepodległości, to narodom tym nie pozostanie innego, jak zdecydowana walka o obalenie wszystkich przeszkód wznoszonych na ich drodze. W walce tej nie będą osamotnione”.

Chruszczow stwierdził, że rząd radziecki jest dumny, iż historyczna uchwała Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie likwidacji kolonializmu powzięta została z inicjatywy socjalistycznego państwa radzieckiego.

# Aktualne problemy rynku i usług

(Ciąg dalszy ze str. 1)

polu osiągnięcia, jak i w meblarstwie, które podjęto duży wysiłek w kierunku unowocześnienia produkcji. Konieczna jest rekonstrukcja przemysłu meblarskiego, m. in. w celu uzyskania mebli złożonych z segmentów zunifikowanych, które można dostosować do niewielkich rozmiarów mieszkań. Chodzi o znacznie lepsze wykorzystanie ich szczytnej powierzchni dla stworzenia nowoczesnego, estetycznego wnętrza. Przemysł kluczowy musi tutaj wybitnie dopomóc przemysłowi terenowemu i spółdzielczemu, przekazując mu najlepsze wzory i metody technologiczne. Praca nad nowymi wzorami znajduje szczególne i nowe zastosowanie również w przemyśle ciężkim, w produkcji artykułów trwałego użytku, a także maszyn i urządzeń.

— Istnieją w dalszym ciągu znaczne luki asortymentowe w wielu branżach handlowych. Czego można oczekiwać w przyszłym roku?

— Owszem, istnieją jeszcze liczne braki, które można i

należy usunąć. Uważam, że dotyczy to wyrobów o bogatym asortymencie i dużej liczbie przedmiotów drobnych, niemniej niesłychanie potrzebnych na co dzień. Postępująca specjalizacja sklepów, usprawnienie obiegu towarów może usunąć wiele braków związanych ze złym funkcjonowaniem handlu. Są jednak tysiące drobiazgów, których się po prostu nie produkuje, jest dużo odmian wyrobów, których przemysł nie wytwarza. W 1961 r. sprawy braków w handlu będą przedmiotem specjalnej kontroli i dużego wysiłku organizacyjnego. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego proponuje ochrzcić tę kampanię nazwą: „kampania 1001 drobiazgów”. Trzeba będzie uplasować ich produkcję w zakładach przemysłu kluczowego i terenowego, w oparciu o przygotowane wzory i przy zastosowaniu odpowiednich zachęt materialnych.

Powołana zostanie sieć „korespondentów handlowych”, którzy natychmiast sygnalizować będą odpowiednim instancjom handlowym występujące braki asortymentowe, ich zasięg i źródło. Ułatwi to interwencję w przemyśle i zapewni lepszą analizę zapotrzebowania.

— Może jeszcze kilka słów na temat jakości wyrobów rynkowych i ściśle z tym związanego problemu usług naprawczych?

— Już w br. udało się stworzyć sytuację, w której liczne zakłady przemysłowe musiały podjąć walkę o jakość wyrobów pod naciskiem rosnących rewanżów towarów, nieodbiernych przez handel. Handel ma wszelkie niezbędne uprawnienia (nieprzyjmowanie towaru, kary umowne itp.) i będzie je w pełni i coraz szerzej wykorzystywał. Są już wyraźne oznaki postępu nie tylko w przemyśle maszynowym, produkującym gros artykułów metalowych trwałego użytku, lecz także w produkcji przemysłu drobnego, chociaż trudno jeszcze mówić o zasadniczej poprawie. Zamierzamy stworzyć sieć warsztatów wyłącznie gwarancyjnych: naprawy będą tu przeprowadzane na całkowity koszt producenta. Jednocześnie rozwijać się będzie świadczenia usług gwarancyjnych w zakładach wytwórczych i warsztatach o szerszym profilu produkcyjno-usługowym.

W ten sposób rozpatrując zagadnienie — z punktu widzenia ekonomicznego, a także społecznego (oszczędzanie kieszeni konsumenta i wzrost jego zaufania do krajowej produkcji) — powinniśmy osiągnąć widoczne sukcesy na polu jakości. Inna rzecz, że trzeba będzie rozpocząć wreszcie szeroko zakrojone badania, dotyczące ekonomicznej problematyki jakości, trwałości i wartości użytkowej wyrobów.

W usługach powinny dać w przyszłym roku widoczne efekty ustalone ostatnio bodźce — zwłaszcza system różnych ulg i zachęt: liczymy na znaczną poprawę sytuacji. Organizatorzy zakładów usługowych powinni zapewnić utworzenie licznych punktów przyjęć i zamówień, napraw zaś dokonywać w specjalnych, nowoczesnie urządzonych warsztatach.

Podstawowe problemy, związane z prawidłowym rozwojem usług zostały już szeroko omówione, a główne zadania i program — ustalone. Teraz czas na realizację.

# Co słychać? W POLITYCE Wybuch w „państwie dobrobytu“

**N**IE MA walki klas. Nie ma klas. Klasy i walka klas — to rzeź czy w ogóle przestarzałe. Może kiedyś istniały, ale dziś już nie. Dziś istnieje „państwo dobrobytu”, „pełne zatrudnienie”, istnieją „akcje ludowe” i w ogóle „wszyscy są kapitalistami”.

Ileż razy słyszymy takie wywody z ust ideologów burżuazyjnych. Ileż razy także mniej więcej rozumie wanie powtarza się również w publikacjach partii i autorów prawniczo-socjalistycznych. To my, komuniści w krajach socjalistycznych i komuniści w krajach kapitalistycznych jesteśmy „doktrynerami”, nie rozumiemy „ducha nowych czasów”, skoro mówimy nadal o walce klasowej i polityce klasowej. Co rozsądniejsi natomiast ludzie na świecie wiedzą, że to wszystko należy już do przeszłości.

A oto teraz najnowsze. Mówią o belgijskiej terrakcie, schyłku roku 1960. O belgijskim wielkim strajku w przededniu świąt Bożego Narodzenia i podczas tych świąt. O strajku, który jest typowym, niemal klasycznym, przykładem zmagania klasowych między ludźmi pracy a wielką burżuazją.

Belgia jest członkiem NATO. Belgia jest członkiem Wspólnego Rynku. Belgia należy do czołówek najbardziej uprzemysłowionych państw świata kapitalistycznego. Belgia należy też do czołówek państw kolonialnych. Belgia jest krajem dobrobytu, komfortu — pisał na łamach „Monde” w maju br. mieszczański dziennikarz Guillaumain. „Place są stale powyżej kosztów utrzymania i zapewniają wzrost siły nabywczej mas pracujących... Komunizm praktyczny nie istnieje. Socjaliści reprezentują umiarkowane poglądy, a związki zawodowe zajmują względnie rozsądne stanowisko”. Jednym słowem raj na ziemi. I oto teraz, zaledwie w 7 miesięcy później, władca prawdziwe oblicze tego raj: nie tylko policja i żandarmeria, ale i wojsko zostało wprowadzone na ulice — do walki z ludźmi

pracy, stawiającymi zacięty opór przerzuceniu na ich barki kosztów polityki belgijskich kolonialistów.

Bo taka jest właśnie lotna treść wielkiego strajku w Belgii. Ogromne zyski w Kongo umożliwiły kolonialistom belgijskim uczynić zadość najbardziej elementarnym żądaniom klasy robotniczej w metropoli. Piszący „najbardziej elementarnym żądaniem”, bo przy całym „komforcie”, o którym pisał dziennikarz z „Le Monde”, liczba bezrobotnych wynosiła — w małej Belgii(!) — na początku br. ponad 215 tysięcy osób, i to mówię samo za siebie. Z chwilą jednak, gdy owe ogromne zyski kongijskie zostały zagrożone, gdy mimo awantury neokolonialistycznej, mimo pomocy agentów: Czombe, Kasavubu, Mobutu i kolonialistycznych sojuszników Belgii z NATO — interesy kongijskie są jednak niepewne i budować na nich nie można, wielka burżuazja belgijska, w sposób niemal klasyczny postanowiła obciążyć swolmi dzisiejszymi i przyszłymi stratami ludzi pracy we własnym kraju: 20 miliardów franków ma być „wygospodarowanych” na rzecz monopolu poprzez zwiększenie podatków i obcięcie wydatków na cele społeczne. „Państwo dobrobytu”, gdy tylko przestaje się ono opierać na monopol, ma się pewnego dnia skończyć.

Walka ludzi pracy w Belgii w obronie swolmi warunków życiowych jest zacięta i bohaterska. W toku walki uamania się jedność działania różnych odłamów politycznych belgijskiej klasy robotniczej. Zyczymy jej powodzenia w tej walce. I sądzimy, że da też ona wiele do myślenia tym wszystkim na świecie, którzy skłonni byli ulegać idylli kapitalistycznego — „społeczeństwa bezklasowego”. I może też ułatwiła walka robotników belgijskich uważniejsze przyglądanie się temu, co dzieje się pod powierzchnią „pokoju klasowego” innych rozwiniętych państw kapitalistycznych.

A. P.

# Wiadomości sportowe

## POLSCY SPORTOWCY W MISTRZOSTWACH ŚWIATA I EUROPY W 1961 R.

Polscy sportowcy walczą będą w 1961 r. w 22 dyscyplinach o tytuły mistrzów świata i Europy. Z uprawianych u nas dyscyplin, tylko w dwóch: boksie i strzelectwie bratowym nie będziemy reprezentowani na mistrzostwach świata.

Mistrzowskie boje zainaugurują saneczkarze, którzy w dniach 28-29. I. wezmą udział w mistrzostwach świata w szwajcarskiej miejscowości Grenbad.

Luty przebiegać będzie pod znakiem łyżwiarstwa. W dniach 2-4. II. rozegrane zostaną w Helsinkach mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej mężczyzn, a w tydzień później (11-12. II.) staną na starcie mistrzostwa świata w norweskiej miejscowości Kongsberg reprezentantki łyżwiarstwa szybkiego. Tor do jazdy szybkiej w Goeteborgu będzie areną pojedynków o mistrzostwa świata mężczyzn (18-19. II.). łyżwiarskie występy zakończą figuracy mistrzostwami świata w Pradze (22-25. II.).

W marcu odbędą się tylko jedne mistrzostwa świata — w hokeju na lodzie. Rozegrane zostaną one w Lozannie i Genewie w dniach 1-13. III.

Kwiecień rozpocznie się pod znakiem szermierki. W dniach 2-5 w Duisburgu skrzyżują klingi juniorzy w walce o tytuły mistrzostw świata. Tenisieści stowoi udadzą się w daleką podróż do Chin, gdzie w dniach 4-14. IV. rozegrane zostaną mistrzostwa świata w

ping-pongu. W ostatnim dniu kwietnia rozpoczyna się w Jugosławii mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Potrwają one do 10 maja. W maju odbędą się ponadto we Włoszech mistrzostwa Europy w judo.

Barczo interesującą zapowiada się czerwiec. W Belgradzie rozegrane zostaną mistrzostwa Europy w boksie (2-12. VI.). W NRD mistrzostwa Europy w gimnastyce kobiet (3-4. VI.). W Duisburgu motorowodne mistrzostwa Europy w klasie B, a w Tokio mistrzostwa świata w zapasnictwie klasycznym i wolnym (1-6. VI.).

W lipcu do mistrzostw świata staną szermierze-seniorzy. Termin ich walk będzie Turyn (15-30. VII.). Ponadto w lipcu odbędą się motorowodne mistrzostwa Europy w klasie C w Szwecji, żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Fin” w NRD, mistrzostwa świata w slalomie kajakowym w NRD oraz jeździeckie mistrzostwa Europy juniorów w Anglii.

Najwięcej mistrzostw imprez zapowiadanych jest na sierpień. Dwie z nich odbędą się w Polsce — mistrzostwa Europy w kajakarstwie klasycznym w dniach 18-20. VIII. w Poznaniu oraz europejski finał żużlowych mistrzostw świata we Wrocławiu. Ponadto rozegrane zostaną gimnastyczne mistrzostwa Europy mężczyzn w Luksemburgu, kolarskie mistrzostwa świata torowców i szosowców w Szwajcarii, łyżwiarskie mistrzostwa świata w Norwegii, wioślarskie mistrzostwa Europy kobiet i mężczyzn w Pradze, żeglarskie mistrzostwa świata juniorów w Anglii oraz mistrzostwa

Europy w strzelectwie kulowym w Budapeszcie. Na wrzesień zapowiadane są jeździeckie mistrzostwa Europy. Dokładnego terminu oraz miejsca rozegrania mistrzostw jeszcze nie ustalono. Podobnie sprawa wygląda z szachowymi mistrzostwami świata i kontinentalnymi. Wiadomo natomiast, że w dniach 20-25. IX. staną w Wiedniu do walki o tytuły mistrzów świata i Europy cieżkarowcy.

**POLSKA — WŁOCHY W KOSZYKÓWKIE KOBIEC**

W środę i czwartek rozegrane zostaną w hali Gwardii w Warszawie międzypaństwowe mecze koszykówki kobiet, reprezentacji Włoch i Polski. Będzie to pierwsze spotkanie w Włoszkami w Polsce. Dotychczas nasze reprezentantki spotkały się z Włoszkami 8 razy — dwa razy we Włoszech i 6 razy w rozgrywkach o mistrzostwo Europy. Ogółem nasze reprezentantki wygrały z Włoszkami 5 spotkań i 3 mecze przegrały.

**Liga angielska**

Arsenal — Sheffield Wed.	1:1
Birmingham — Newcastle	2:1
Bunley — Everton	1:3
Cardiff — West Bromwich	3:1
Fulham — Manchester City	1:0
Leicester — Bolton	2:0
Manchester Utd. — Chelsea	6:0
Preston — Notim. Forest	0:1
West Ham — Tottenham	0:3
Wolves — Aston Villa	3:2
Liverpool — Rotherham	2:1
Luton — Lincoln	3:0
Sunderland — Sheffield Utd.	1:1



# Z ŻYCIA PARTII

W JASŁE POWOŁANO KOMITET MIEJSKI PZPR

Ostatnio w Jasle odbyła się konferencja delegatów organizacji partyjnych z terenu miasta, poświęcona sprawom organizacyjnym. Oprócz przeszło 130 delegatów, w obradach uczestniczyli: przedstawiciel KW PZPR w Rzeszowie tow. Rurak i sekretarz KP w Jasle tow. Warehoł.

Referat na temat zadań organizacji partyjnych — działających w jasielskich fabrykach i instytucjach wygłosił tow. Kazimierz Sek. Stwierdził on m. in., iż w Jasle pracują 53 podstawowe organizacje, skupiające około 860 członków i kandydatów.

W celu podniesienia na jeszcze wyższy poziom ich pracy, zaszła potrzeba powołania Komitetu Miejskiego partii, który spieszyłby im z wydatną pomocą. Projekt ten znalazł pełną aprobatę u delegatów.

Pod koniec obrad konferencja wybrała wice Komitet Miejski PZPR, w składzie 11 osób. I sekretarzem wybrany został tow. K. Sek.

## W 14 WSJACH POWSTAŁY ORGANIZACJE PARTYJNE

Sprawa umocnienia słabych liczebnie wiejskich organizacji partyjnych i likwidacja tzw. białych plam na politycznej mapie powiatu przyswieceła w całorocznej pracy jasielskiemu aktywowi partyjnemu.

Jakkolwiek trudno jeszcze mówić o ostatecznych wynikach — nie można jednak pominąć faktu, iż w okresie 11 i pół miesiący POP przyjęły ogółem 646 kandydatów.

Na uwagę zasługują również inne fakty, a mianowicie: poważny rozwój partii na wsi, POP działające na terenie wiejskim zwiększyły swoje szeregi o 383 kandydatów. Nie można też nie wspomnieć, że legitymacje kandydackie otrzymało 142 młodzieżowych aktywistów — członków ZMS i ZMW. Przyjęto także 57 nauczycieli.

Dzięki temu w 14 dalszych wsiach rozpoczęły działalność organizacje partyjne, tak, że już tylko w 23 osadach na ogólną ilość 143 nie ma POP.

Te cyfry mają zwoją wymowę. Świadczą one, iż partia cieszy się dużym autorytetem wśród bezpartyjnych, że realizowane przez nią przedsięwzięcia popiera ogół obywateli.

(m)



Pierwszy śnieg



Foto Trzeclak

# ROK SIĘ KOŃCZY — SKUP NIE

Cicho dziś w geesowskich magazynach. Cicho i spokojnie. Magazynierzy resztki z kątów wymiatają, zboże, którego PZZ i młyny jeszcze nie odebrały z przymy na przymę przesypują, pajęczyny ze ścian ściągają i od czasu do czasu za wrota wyjrzą czy ktoś ze zbożem, albo z ziemniakami nie jedzie. Ale kto by tam jechał. Skończyły się dni, że przed magazynami kolejki wozów stały i geesy plany skupu wykonywały z grubymi nadwyżkami i przed terminem. Kto miał coś państwu sprzedać to już sprzedał i skup tak prawie jakby się zakończył — takim powiedzeniem ucina się wszelkie dyskusje na ten temat.

**SKUP SIĘ SKOŃCZYŁ? SEJZE?** Nie przesada w tym jest lekka? A kto dostarczy do punktów skupu 4.362 tony zbóż i 14.000 ton ziemniaków? Kto sprzeda państwu przed końcem roku 2.200 ton żywca? Dobrze duszki? Powiadają, że takich nie ma. Pozostaje więc dłużników znaleźć i od nich zaległości wyegzekwować.

W Wydziale Skupu Prezydium WRN pokazują mi listę z podkreślonymi grubą czerwoną krechą pozycjami: Kolbuszowa — 1.856 ton, Mielec — 1.300 ton, Rzeszów — 1.150 ton, Gorlice i Dębica — prawie po 1.000 ton. Te 1.856 ton, 1.300 ton itp., to zaległości w dostawach ziemniaków. W pow. kolbuszowskim np. aż 4.000 gospodarstw zalicza się w poczet zalegających, 2.500 z nich nie dostarczyło do punktów skupu ani jednego kilograma ziemniaków.

Mówi się, że to nieurodzaj temu winien. Ze były deszcze, powódź i że ziemniaków zebrano w tym roku o wiele mniej niż w latach ubiegłych. Nie zaprzeczę. I nikt nie zaprzeczy. Właśnie z tego tytułu ulg w dostawach ziemniaków udzielono w tym roku trzykrotnie więcej niż w ubr. (w zbożu ulgi były o 100 proc. wyższe niż w 1959 r.). Można dziś z całym przekonaniem stwierdzić, że ci istotnie najbardziej nieurodzajem poszkodowani skorzystali z przysługujących im zwolnień i że to nie ich nazwiska figurują w spisach zalegających.

Jeśli nie ich, to czyje? Mówi się powszechnie, że tych, którzy przy okazji powszechnych narzekan na nieurodzaj chcieli upiec swoją pieczeń i zamiast zawieźć ziemniaki na punkt skupu, powieźli je na rynek i sprzedali — tylko, że po odpowiednio wyższej cenie. Oczywiście mieliby z tym niemałe trudności, gdyby nie to, że postawa wielu przedstawicieli władz terenowych niezdecydowana, pełna wyczekiwania jak najbardziej tego rodzaju praktykom sprzyjała i bywa, że do dziś sprzyja.

Nie jest przecież rzeczą przypadkową, że Kolbuszowa prym wiedz w zaległościach wobec państwa i od wielu tygodni znajduje się w „czółowce” tych powiatów, których długi sięgają setek ton zboża, ziemniaków i mięsa. Nie jest rzeczą przypadkową, choćby z tej przyczyny, że... ewidencja zalegających stanowiła w wielu kolbuszowskich gromadach (jeśli w ogóle takiej udało się w niektórych doszukać), swego rodzaju „księgę tajemnic”. W przędziach nigdy nie wiadano czy chłop wezwany na rozmowę akurat nie zawiązał przed czterema czy pięcioma dniami zboża czy ziemniaków na punkt skupu. Zeby pomyłek tego rodzaju uniknąć, rozmów nie prowadzono. Zresztą ciągle liczone na to, że będą ulgi.

...aktyw gromadzki też figurował w spisach zalegających i z tej prostej przyczyny za wiele w sprawy skupu nie mogli się angażować. Jakże np. przewodniczący Prezydium GRN z Cmolasu mógł nakłaniać ludzi do likwidowania zaległości, skoro każdy mógł mu powiedzieć — a wy Piotrze, kiedy wieprzka do GS odwieziecie? W lipcu wam przecież termin minął.

W radach narodowych powiatu kolbuszowskiego „zapomniano” sobie w tym roku, że mają one w ręku taki instrument popędzania opieszalych jak sankcje karne. Można się przecież tylko uśmieć, jeśli się słyszy, że np. ze zbożem zalega w powiecie 50 procent zobowiązanych, a w przędziach rad sporządzono na nich tylko 3 wnioski karne, zaś dostaw ziemniaków nie rozpoczęło w ogóle 2.500 gospodarstw i że na te 2.500 zalegających sporządzono ledwo 4 wnioski karne. Równocześnie można być pewnym, że restrykcje stosowane na „taką skalę” większych pożytków prawdopodobnie ani nie przyniosły, ani też nie przyniosą.

W pow. kolbuszowskim tegoroczny skup potraktowano co najmniej, jak „piątę koła u wozu” (przykłady patrz wyżej) i rezultaty osiągnięto z tego tytułu więcej niż mizerne — zaległości rzędu tysięcy ton, tysiące gospodarstw przed końcem roku nierozliczone z państwem, ostatecznie miejsce powiatu w

skali wojewódzkiej w realizacji obowiązkowych dostaw.

Gdyby posłużyć się tu prawem kontrastu, na wręcz przeciwnym biegunie wypadła postać pow. krośnieński. Pow. kolbuszowski — ostatecznie miejsce w skali wojewódzkiej w obowiązkowym skupie zbóż, mięsa i ziemniaków, ten — pierwsze: tam kompletnie niemal nieangażowanie się w sprawy skupu pracowników przyzwoitych i członków rad, tu — potraktowanie tej kampanii jak sprawy pierwszej wagi; tam gromada rywalizowała z gromadą, która dłuższy skup będzie ciągnąć, tu rywalizacja szła o to, która pierwsza wywiąże się z ciężarów na niej obowiązków względem państwa.

Barwy czarne i jasne. Dałoby się jeszcze do niejednego powiatu w naszym województwie je zastosować. Gdy się przegląda wykazy zaległości w obowiązkowych dostawach, mimo woli nasuwa się pytanie — dlaczego pow. dębicki z rozprykiem grawituje ku dółowi tabeli, a pow. jasielski wywindował się w tej chwili na trzecie miejsce, choć zawsze uważano go w tej dziedzinie za jeden z gorszych w województwie? Czyż to nie przykład nato, że skoncentrowanie uwagi na skupie zboża, żywca i ziemniaków tylko „na zdrowie” tej akcji wychodzi?

Po wglądnięciu w zestawienia, którymi dysponuje Wydział Skupu Prezydium WRN jeszcze niejedno pytanie tego typu udałooby się postawić. Zeby jednak tej litanii pytań w nieskończoność nie ciągnąć jeszcze jedno, bodajże z nich najważniejsze, na zakończenie niech mi wolno będzie zadać — czy nie należałoby ogłosić powszechnej mobilizacji w sprawach skupu, takiej jak w Krośnie i w Jasle, na parę ostatnich dni grudnia? 4.362 tony zbóż, 17.000 ton ziemniaków i 2.200 ton żywca, nie są ostatecznie taką bagatelą, że można to wszystko zbyć lekceważeniem. A. S.

**OD NOWEGO ROKU** wchodzi w życie uchwalony przez Sejm Kodeks Postępowania Administracyjnego. Nowy Kodeks ma przede wszystkim na względzie obywatela, któremu pragnie ułatwić życie.

Niewiele za tym pozostało czasu, ażeby postanowienia Kodeksu przyswoili sobie należycie przede wszystkim urzędnicy, a następnie obywatele. Znajomość ta pozwoli na rzeczowe i terminowe załatwienie wielu spraw, z czym dotychczas nieraz wiele było kłopotów.

Wiemy, niestety z własnego doświadczenia, że dotychczasowe załatwianie spraw obywateli przez urzędy i instytucje pozostawia wiele do życzenia. Jakże jeszcze często obywatel, ażeby załatwić jakąś sprawę jest odsyłany od urzędu do urzędu, od biurka do biurka i nigdzie nie może uzyskać końcowego efektu. Zaczyna wówczas pisać do różnych Instancji państwowych i niepaństwowych, do najwyższych władz partyjnych i różnych redakcji w kraju.

# Inżynierowie i technicy pomagają w rozwiązywaniu ekonomicznych problemów woj. rzeszowskiego

Przed minionymi świętami zakończono w środowiskach stowarzyszeń twórczych i zakładach pracy dyskusje nad problemami postępu technicznego w nadchodzącej pięcioletniej problematyce ekonomicznej naszego województwa. Dyskusje te organizowały komisje przedkongresowe oraz poszczególne koła NOT w związku z Wojewódzką Konferencją Przedkongresową Inżynierów i Techników, która odbędzie się w Rzeszowie 29 grudnia br. Na konferencji 300 delegatów z zakładów pracy i kół NOT omówi najważniejsze sprawy postępu technicznego i ekonomiki większych ośrodków przemysłowych i zakładów pracy województwa rzeszowskiego. Będą to zarazem rzeszowskie problemy do dyskusji na IV Kongresie Inżynierów i Techników Polskich we Wrocławiu.

Z problemów ogólnych na czoło wysuwają się sprawy nafty i gazu. W środowisku naftowców wysunięto projekt zmiany profilu produkcji naszych rafinerii. Jak wiadomo wielki kombinat petrochemiczny w Płocku przejmie od naszych małych i starych już rafinerii podstawowe zadania produkcyjne, wobec czego konieczna będzie w przyszłości zmiana profilu produkcji. Inżynierowie i technicy Rafinerii Jedlicze zaproponowali już szereg nowych przetworów dla swej rafinerii, jak różne oleje, benzyny do lakierów itd.

Druga grupa wniosków z nafty, które staną się przedmiotem dyskusji na wrocławskim kongresie, dotyczy nakładów inwestycyjnych na wyczerpanie i utrzymanie tych nakładów na dotychczasowym poziomie w starych ośrodkach przemysłu naftowego.

Obrzyci materiał przygotowały również rzeszowskie chemicy. I tak „Sarzyna” pragnie w oparciu o istniejące rezerwy wyczerpane i kadry podjąć się przetworstwa gazu ziemnego na szereg artykułów pochodnych, a „Gamrat” wystąpił z inicjatywą produkcji półfabrykatów dla środków owadobójczych — o rocznej wartości 45 mln zł. Realizacja tej propozycji wymaga minimalnych tylko nakładów inwestycyjnych, sięgających około miliona złotych.

Przedkongresowa dyskusja w woj. rzeszowskim objęła także środowiska rolników, ceramików, szklarzy i budowlanych oraz spożywców. Radzono głównie nad sposobami rozwoju bazy surowcowej dla zakładów przemysłu spożywczego oraz nad rejonizacją upraw, wciąż brakujących w naszym okręgu, warzyw i owoców. Rolnicy postulowali m. in. o wytwarzanie przystosowanych do warunków woj. rzeszowskiego narzędzi rolniczych.

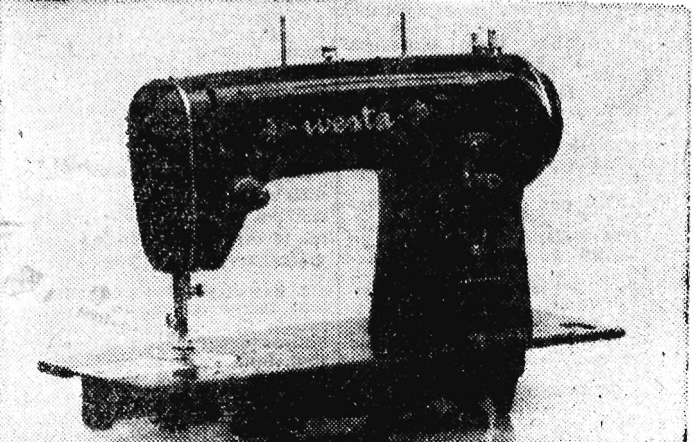
Osobne zagadnienie to sprawa eksportu. Niektóre zakłady pracy domagały się utworzenia fabrycznych komisji do spraw eksportu. Ponadto wpłynęły wnioski, by większe zakłady pracy przejęły od przemysłu terenowego produkcję niektórych eksportowych towarów.

Ciekawe wnioski zebrano również z dyskusji nad sprawami kadrowymi i szkolnictwem. Rzeszowskie inżynierowie proponują wprowadzić wstępne staże pracy przed rozpoczęciem studiów, zmianę kierunków w szkolnictwie zawodowym średnim (więcej techników z dziedzin: radiowo-telewizyjnej, elektronicznej i ceramicznej) oraz rejonizację w tym szkolnictwie. W Przemysłu np. istnieją 4 gimnazja ogólnokształcące, nie ma natomiast ani jednego technikum zawodowego, a przecież w mieście powstają nowe duże zakłady pracy, które wołają o specjalistów. Oczywiście w Przemysłu trzeba będzie zamienić jedno przynajmniej gimnazjum na technikum.

Prawie wszyscy inżynierowie rzeszowskie domagają się utworzenia w Rzeszowie szkoły inżynierskiej na prawach wyższej uczelni, która by wykształcała inżynierów — mechaników, elektryków i z dziedziny budownictwa lądowego.

Wszystkie te oraz inne problemy, a wśród nich rola stowarzyszeń twórczych przy realizacji tych zamierzeń, zostaną przedyskutowane na konferencji przedkongresowej w Rzeszowie. Konferencja ta wystąpi już później z gotowymi i udokumentowanymi wnioskami do władz administracyjnych oraz na IV Kongres Inżynierów i Techników we Wrocławiu. (jas)

## Pierwsza seria „Westy” gotowa



Fabryka Maszyn do Szycia „Polna” w Przemysłu wyprodukowała pierwszą, informacyjną serię maszyn marki „Westa” (na zdjęciu). W pierwszym kwartale 1961 roku „Westa” wejdzie już do produkcji. Początkowo jednak maszyną te będą wyrabiane równocześnie z dotychczasowym „Rotakiem”, dopiero w drugim kwartale „Rotak” zostanie całkowicie wycofany.

„Westa” jest to nowoczesna maszyna rotacyjna, cichobieżna, umożliwiająca nie tylko szyć lecz wykonywanie haftów i cerowanie. Posiadać będzie ponadto specjalne oświetlenie. Maszyna składa się z 234 części, na których wykonanie składa się 1800 operacji produkcyjnych. zz

# BIUROKRACI NA CENZUROWANYM

Leśnictwa Prez. PRN w Ropczycach.

W październiku 1959 roku, jako rencista zwróciłem się z piśmem prośbą do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa o umorzenie mi czynszu dzierżawnego w kwocie 136 zł. Otrzymałem pismo, że prośba moja została załatwiona odmownie ze względu na przeterminowanie. 15 listopada 1959 roku zwróciłem się ponownie z tą samą prośbą do Prez. WRN — Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Rzeszowie. Na wniesioną

prośbę otrzymałem 22 grudnia 1959 r. pismo Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Ropczycach, że czynsz dzierżawny w kwocie 136 zł nie zostanie umorzony ze względu na przeterminowanie sprawy.

Dnia 16 stycznia 1960 roku zwróciłem się z zażaleniem na bezdużne, biurokratyczne załatwienie mojej sprawy przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Warszawie, skąd zostałem powiadomiony 29 stycznia 1960 roku, że pismo moje zostało przesłane do Prez. WRN w Rzeszowie do rozpatrzenia. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Rzeszowie

zawiadomił mnie piśmem z dnia 26 marca 1960 r., że moje zażalenie znów zostało wystawione do Ropczyc. Na podstawie zażalenia do Rady Państwa — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Ropczycach zażądał ode mnie przedstawienia zaświadczeń o stanie majątkowym i sytuacji materialnej. Takowe wystawiłem.

Wreszcie we wrześniu 1960 roku otrzymałem pismo z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Rzeszowie. Na wniesioną (Ciąg dalszy na str. 4)





Aktorzy scen warszawskich

Mieczysława Cwiklińska w roli Szambelanowej w sztuce Fredry „Pan Jowialski” na scenie Teatru Klasycznego w Warszawie. Reżyseria: Emilia Chaberska-Ko. CAF — fot. Wdowiński

Ze strzelbą przez ramię

RYSIE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Trochę opóźniło się w tym roku polowanie na rysie. I znów w parady weszła tegoroczna pogoda, która niestety nie sprzyjała łowcom. Wprawdzie spadł pierwszy śnieg, ale w małych ilościach, tak, że myśliwi w dalszym ciągu mają utrudnione działanie. W tym roku według zamierzeń padnie od kul myśliwych 70 sztuk rysi. Do tej pory upolowano zaledwie 10 sztuk tych drapieżników, a grasuje ich około 160. Według relacji myśliwych, najwięcej rysi znajduje się w pow. ustrzyckim, przemyskim, sanockim.

ZYWE ZAJACE DO FRANCJI I ANGLII

Nasze województwo rok rocznie dostarcza za granicę dosyć duże ilości dziczyzny. W tym sezonie do Anglii, Francji, Ameryki a nawet Izraela wysyłamy żywe zajace. Ogólny plan odłowów zajacy na bieżący sezon wynosi 15 tys. sztuk.

180 tys. zł strat spowodował pożar w Hłudnie

Wczoraj w godzinach rannych w Hłudnie (pow. Rzeszów) w zabudowaniach J. Szajnoka wybuchł pożar, który wkrótce przerodził się na sąsiednie budynki. Pastwą ognia padły 3 budynki mieszkalne i należące do nich zabudowania gospodarcze. Pożar spowodował także straty w inwentarzu żywym. Według pobieżnych obliczeń straty spowodowane pożarem w Hłudnie przekroczą 180 tys. zł.

Na karnawał trzeba się odpowiednio wyposażyć...

Zagadka popielatej »Warszawy«

Był 15 maja 1960 r. O godzinie 23 na ulicy Sienkiewicza, podobnie jak na wszystkich innych w Tarnobrzegu, panowała cisza. Nagle z bocznej drogi wyszedł na jezdnię starszy wiekiem mężczyzna w mocno podchmielnym stanie. Szedł, zataczając się w prawo i lewo. Obok chodnikiem przechodzili także małżeństwo Jan i Maria W. oraz Zofia G. Kiedy minęli pijaka i wyszli przed niego jakieś 30 metrów — usłyszeli nagle charakterystyczny zgrzyt hamulców samochodu i stuk upadającego ciała. Jan W. obejrzał się i zobaczył, że pijany mężczyzna leży bez ruchu na jezdni i w tym czasie przemknął się popielaty samochód osobowy „Warszawa”. Kierowca przeczornie zgasił światła i Jan W. nie zdążył odczytać ani jednej cyfry z tabliczki numeru wozu.

Razem z żoną i teściową podeszli do leżącego, który okazywał już słabe oznaki życia. Przewieziony za chwilę karetką pogotowia ratunkowego do szpitala — zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną śmierci były ogólne obrażenia wewnętrzne, spowodowane uderzeniem samochodu, a następnie przejechaniem kołami po ciele oraz wewnętrzny wylew krwi. W oparciu o niki szczegółów, zeznań ob. W. i jego żony, organa MO wszczęły energiczne poszukiwania za popielatą „Warszawą” i jej kierowcą.

Podejrzanie padło najpierw na kierowcę „Warszawy” —

Michała Wolaka, który rzeczywiście w późnych godzinach wieczornych 15 maja przejeżdżał ulicą Sienkiewicza w Tarnobrzegu. Wolak udowodnił jednak zeznaniami kilkunastu świadków, że w

Proszę wstać sąd idzie!

tym czasie, kiedy przejechany został wspomniany mężczyzna, znajdował się już na chrczinach u znajomego we wsi Barce pow. Nisko. Śledztwo zostało umorzone i sprawa utknęła znów na martwym punkcie.

Władysław Tłusty ze Stalowej Woli miał w dniu 15 maja pilną sprawę w jednej miejscowości w pobliżu Sandomierza. Jadąc, spotkał na szosie swoją znajomą, Lucynę F., którą zabrał do Tarnobrzega. Umówił się, że wracając przez Tarnobrzeg do Stalowej Woli, wstąpi po nią pod wskazany adres.

Istotnie, około godziny 21,30 Tłusty zatrzymał się w Tarnobrzegu przed domem znajomego Lucyny F. Tu poproszono go, by wstąpił na chwilę do mieszkanki i poczęstowano kilkoma kieliszkami wódki. Następnie „cała paczka” udano się na miejscowy festyn. Wreszcie, około godziny 23, samochód ruszył w kierunku Stalowej Woli. Lucyna F. i małżeństwo O. jechali również.

Na ul. Sienkiewicza Władysław Tłusty zobaczył nagle — jak twierdzi — leżącego w poprzek szosy mężczyznę. Zrobił silny skręt w lewo i objechał go. Oglądał się nawet do tyłu i zobaczył, że człowiek ten podnosi

się do pozycji siedzącej. Nie zatrzymał więc samochodu uważając, że nie zaistniał żaden wypadek i pojechał w dalszą drogę.

Inaczej fakt ten opisywali później, w siedziwie, Lucyna F. i małżeństwo O. Potwierdzili wprawdzie, że człowiek ów leżał już na jezdni w odległości 1 m od chodnika, ale stwierdzili, że wóz przejechał mu kołami po nogach w okolicy koła — mimo gwałtownego skrętu wozu. Zdziwieni, że Tłusty nie zatrzymuje się na miejscu wypadku — zwracali nawet na to uwagę, ale on podkreślił, że nie może się zatrzymać, gdyż miewał 2 kieliszki wódki i może mieć z tego powodu przykrość. Może paść na niego podejrzenie, że jest sprawcą wypadku. Twierdził też, że widział w odległości 120 metrów przed sobą inny samochód marki „Warszawa”, który nie zatrzymał się, lecz przejechał dalej w kierunku stacji PKP w Tarnobrzegu. Jeśli więc tamten kierowca nie uważał za właściwe zatrzymać się na miejscu wypadku — on był usprawiedliwiony(?). Zresztą... kto wie, może to właśnie ów jacyś przedzie wóz uderzył śmiertelnie wspomnianego mężczyznę? Dlaczego więc miał za niego ponosić odpowiedzialność?

Władysław Tłusty wrócił do Stalowej Woli i przed poeznaniem się z Lucyną F. posłi, by nikomu nic o wypadku nie mówiła. Jednak po pewnym czasie (w wyniku żmudnych kontroli setek kart jazdy) milicja ustaliła, że również i ten kierowca może ewentualnie wchodzić w rachubę jako sprawca wypadku.

Wszczęte śledztwo ujawniło wszystkie osoby, jadące wówczas popielatym samochodem „Warszawa”, prowadzonym przez Wł. Tłustego. A ponieważ ich zeznania wyraźnie się różniły — Tłusty został zatrzymany i pociągnięty następnie do odpowiedzialności karnej za nieumyślne spowodowanie śmierci 65-letniego Feliksa Zbyrskiego.

Rozprawa odbyła się niedawno przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Tarnobrzegu. Tłusty kategorycznie zaprzeczył jakoby przejechał Zbyrskiego, twierdząc w dalszym ciągu, że ten leżał już bez ruchu na szosie, widocznie potrącony przez inny samochód. Niestety, ani numeru ani nazwiska kierowcy samochodu nie udało mu się ustalić. Mógł on także nie istnieć w ogóle, a stanowić tylko wymysł Tłustego, choć również dobrze mogło tak być faktycznie.

W każdym razie przewodzący sądowy nie potwierdził faktu, że nieumyślne zabójstwa Zbyrskiego dokonał kierowca Wł. Tłusty. Uznał go natomiast winnym niedopełnienia obowiązku zatrzymania się na miejscu wypadku i udzielenia pomocy ofierze. Tu nie pomogły już żadne wyjaśnienia i wykrety.

W oparciu o powyższe, sąd skazał Władysława Tłustego na karę 2 lat bezwzględnej więzienia. Przewodniczący składu sądu, mgr M. Toczyński złożył zdanie odrębne.

W każdym razie sąd nie wyjaśnił dotychczas zagadki, kto był faktycznym sprawcą śmierci Feliksa Zbyrskiego... Tłusty, Wolak, czy może jeszcze jakiś inny, trzeci kierowca o nieustalonym dotąd nazwisku.

J. Chodziński

Dużo ciekawych rzeczy dowiesz się z „Rady Robotniczej”

„Ustawa o samorządzie robotniczym, wielki dokument naszej rzeczywistości socjalistycznej, jest aktualna, żywa i tworcza... Praktyka, doświadczenia samorządów robotniczych, rad robotniczych kilkunastu tysięcy zakładów produkcyjnych... potwierdziły w pełni, iż przepisy Ustawy o samorządzie robotniczym są realne, rzeczowe i odpowiadają zarówno warunkom i potrzebom naszej gospodarki, jak i pragnieniom załóg robotniczych” — stwierdza Władysław Styczyński w artykule wstępnym nowego numeru (24 (81) z 16. XII. 1960) dwutygodnika społeczno-gospodarczego „Rada Robotnicza” pt. „Życie mówi — tak”. Artykuł poświęcony drugiej rocznicy uchwalenia wzmiankowanej Ustawy o samorządzie robotniczym, dokonuje przeglądu osiągnięć i niepowodzeń, ewaluje realizację Ustawy w praktyce.

W bogato ilustrowanym numerze znajdzie czytelnik ponadto relację ze spotkania zespołów redakcji „Prawo i Życie” oraz „Rada Robotnicza” z przedstawicielami samorządów robotniczych, organów sprawiedliwości, zrzeczenia prawników itd. W pozycji „Bilans doświadczeń” — A. Iwanicki omawia na tle doświadczeń pierwszego etapu rewizji inwestycji, zadania stojące przed załogami w drugim etapie, sugerując zarazem sposób ich przeprowadzenia. Na uwagę zasługują pozycje: J. Jedruska „Gmach bez fundamentów”, M. Saramy „Ich wielki dorobek”, J. Wacławka „Jutro zależy od dzisiaj”, F. Samoborskiego „Drużyna etapu siódmego małżeństwa” i inne. Cała strona „Wybory, wybory”, strona konsultacji, humor i inne uzupełniają szeroką tematykę numeru.

Na karnawał bukiety bzu i tulipanów

Kwiaty — w każdej sytuacji są miłym upominkiem. W okresie świątecznym w łańcuchach ogrodach zakupiono 60 wiązanek goździków i kilka sztuk storczyków przeważnie na uroczystości ślubne.

Na Sylwestra ogrody dostarczą sporą ilość ciętych goździków, fiołków. Wkrótce zakwitną tu białe i kolorowe bzy, tulipany, hiacynty, narcyzy itp.

A więc — zamiast sztucznych kwiatów przy sukniach i włosach na zabawy i bale, przypną sobie piękne panie żywe kwiaty.



gr jako IV raty podatku od nieruchomości. Wykazałam się kwitem zapłacenia i myślałam, że sprawa zostanie zlikwidowana. Niestety! We wrześniu 1960 r. przyszedł inny poborca z żądaniem zapłacenia tego samego podatku, ale z doliczeniem kosztów postępowania. Zanim odnalazłam kwit, dokonał zajęcia aparatu radiowego. W ostateczności poogłądał kwit i poszedł. Jakież było moje zdziwienie, gdy w listopadzie br. znów się zjawił ten sam poborca i kategorycznie żądał zapłacenia rzekomej należności. Ale najgorsze to, że zachowywał się arogancko, krzyczał na mnie, nie dając mi przyjść do słowa. Na odszukanie kwitu dawał mi 5 minut czasu.

Nadmieniam, że jestem kobietą starą, od lat chorą na serce i każde zdenerwowanie jest dla mnie zabójcze.

Dość tego. Nie chcemy już przytaczać dalszych słów, co pisze nasza czytelniczka o tego pokroju funkcjonariuszach.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby tych parę przedstawionych spraw należało do rzadkich wyjątków. Niestety. Nadal codziennie poczta przynosi nam sporo listów zawierających skargi i zażalenia na urzędy i instytucje, które jakże często nie chcą ludziom załatwić najprostszyc spraw. Owszem zdarzają się ludzie

występujący o zmianę prawomocnych wyroków czy załatwienie jakichś spraw wbrew istniejącym prawom i przepisom i tym musimy odmówić. Ale z tą samą obojętnością nie możemy traktować ludzkich bóleczek, słusznych spraw obywateli, jakie mogą być załatwione przez powołane do tego urzędy i instytucje, przez powołanych do tego ludzi. Przypuszczamy, że odbywające się obecnie na szeroką skalę szkolenie pracowników, z chwilą wejścia w życie Kodeksu Postępowania Administracyjnego, wyda właściwe owoce.

EDWARD WALAWSKI

3.000 naftowców na wczasach

Ciężka jest praca naftowców, zwłaszcza zatrudnionych w poszukiwaniach i eksploatacji. Pracując pod gołym niebem często zapadają na schorzenia reumatyczne, gośćcove.

Nic też dziwnego, że corocznie poważny procent naftowców „reperuje” swoje zdrowie w uzdrowiskach, tego typu co Iwonizic i Krynica. W tym roku Zarząd Okręgu ZZ Górników w Krośnie wydał 892 skierowania na leczenie sanatoryjne.

Cieszą się też wśród górników dużym powodzeniem wczasy dwutygodniowe. Skorzystało z nich z górą 1700 osób. Najczęściej naftowcy gościli w Zakopanem, Krynicy, Karpaczu i Szklarskiej Porębie.

Ponadto dość dużo naftowców odpoczywało w atrakcyjnych miejscowościach letniskowych wraz z rodzinami. Łącznie około 3 tys. wiertników, geofizyków i pracowników rafinerii odpoczywało na wczasach po żmudnej całorocznej pracy.



KOLOR KAPELUSZA

Trzech panów x, y, z — ustalono rzędem, jeden za drugim i dano warunek, że nie wolno żadnemu oglądać się. Do pokoju przyniesiono pudełko z 5 kapelusznami i oświadczone, że są tam 2 kapelusze białe i 3 czarne. Następnie każdemu z panów założono na głowę kapelusz i zapytano o kolor kapelusza. Parowie milczeli długą chwilę, wreszcie pan x powiedział: ja mam na głowie czarny kapelusz. W jaki sposób to odgadli?



ROZWIĄZANIE

Przy rozwiązaniu mogą zaistnieć 4 wypadki: a) Jeżeli panowie „x” i „y” mieli białe kapelusze to pan „z” bez namysłu odpowiedziałby, że ma czarny kapelusz. b) Jeżeli panowie „x” i „y” mieli czarne kapelusze pan „z” milczałby. Również pan „y” nie powiedziałby nic, wtedy pan „x” powiedziałby, że ma czarny kapelusz. c) Jeżeli pan „x” ma biały kapelusz a pan „y” czarny, pan „z” nie powiedziałby nic. Pan „y” wie, że ma na głowie czarny kapelusz. d) Pan „x” ma czarny kapelusz. Pan „y” biały, pan „z” nie mówi nic. Pan „y” również milczy, a pan „x” po chwili mówi, że ma czarny kapelusz.

SPRYTNY SŁUŻĄCY

Pewien milioner wezwał do siebie służącego i powiedział mu:

(Ciąg dalszy ze str. 3)

w Ropczycach, że czynsz dzierżawy został umorzony.

Pomyślałem sobie — no, prawie po roku, ale przecież moja sprawa została załatwiona.

Ale o dziwo, w dniu 24 listopada 1960 r. zjawia się w moim mieszkaniu poborca finansowy z Prez. PRN w Dębicy i na nowo żąda zapłacenia tej samej kwoty (raz już umorzonyj) — 136 zł!

Chyba każdego z nas wzięliby diabli, gdyby po tak długim staraniu i zabiegach, w momencie gdy sprawa z trudem została załatwiona, niedożalni urzędnicy każą wszystko powtórzyć od nowa.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Ropczycach mógł przecież od razu sprawdzić sytuację materialną Pielecha i sprawę załatwić od ręki. Ale jak widzimy panuje tam bezduszny stosunek do ludzi i bałagan w biurze.

Jeszcze gorzej gdy bałagan chadza pod rękę z rozwyrżeniem i wybrykami. Opowiada o tym list, jaki otrzymaliśmy od naszej czytelniczki Jadwigi Guzowskiej z Frysztaka:

„W 1959 roku przyszedł do mego domu poborca skarbowy, żądający zapłaty kwoty 11 zł 30

mam dla ciebie ciekawą zagadkę do rozwiązania. Posiadam tu 8 jednakowych kul, z których jedna jest cięższa od pozostałych i masz to określić za pomocą dwukrotnego ważenia. Jeżeli uda ci się tego dokonać to otrzymasz tyle złota ile waży ta kula. Służący zastanawiał się długo, rozwiązał zagadkę i zdobył nagrodę.

Rozwiązanie: Bierze się po 3 kule na każdą szalkę wagi.

a) jeżeli na wadze jest równowaga to kula cięższa znajduje się poza wagą, a za pomocą następnego ważenia można ją wykryć.

b) jeżeli na wadze nie ma równowagi to bierzemy 3 kule z szalki, która wykazała większe obciążenie i dwie z nich dajemy na poszczególne szalki. Jeżeli na wadze jest równowaga to pozostała trzecia kula jest kula cięższą. Jeżeli szalka się przechyliła to kula cięższa jest na tej szalce.

Za nadesłane zagadki ob. Stanisława Gliwacka z Krosna n/Wisłokiem ul. Lewandowskiego 9a m. 16 otrzymuje książkę Guntera Weisenborna pt. „Memoriał”.

Z naszej poczty: kwitujemy odbiór listów od ob. ob. W. Sowinckiego, Szebnie (pow. Jasto) W. Solińskiego Pałacowa Rzeszów (pow. Krośno), Janka Potoczego Rzeszów, H. Drabika z Leska, Wojciecha Kusęgo z Leżajska, A. Jasiewicz z Rzeszowa, Jadwigi Lewkowicz z Jarostawia, K. Skóry z Bobrowej (pow. Dębica).

# Kronika wypadków

## WYKOLEIŁ SIĘ POCIĄG TOWAROWY

Na stacji PKP w Rzeszowie pociąg towarowy najechał na stojące wagony innego pociągu. W wyniku zderzenia — 2 wagony zostały całkowicie rozbite, a 35 dalszych uległo częściowemu uszkodzeniu. Przyczyną wypadku było złe ustawienie pierwszego składu pociągu. Ofiar w ludziach nie było.

## DZIECKO PODPALIŁO ZABUDOWANIA

Kilkuletni chłopiec, Stanisław Koszela, bawiąc się zapalnikami, spowodował pożar domu i zabudowań gospodarczych swojego ojca, Wojciecha Koszela, zam. w gromadzie Biedowa Tyczynska (powiat Rzeszów). Budynki spłonęły. Straty znaczne.

## ŚMIERC ELEKTROMONTERA

W gromadzie Niebieszczany (pow. Sanok), podczas pracy przy transformatorze, elektryk Zdzisław Szymański z Zakładu Sieci Elektrycznej w Sanoku, Michał Florek — na skutek własnej nieostrożności, uległ porażeniu prądem i poniósł śmierć na miejscu.

## TRAGICZNY WYPADEK NA SZOSIE

W rejonie wsi Nockowa (pow. Dębica), na szosie Tarnów — Pilzno, kierowca Eugeniusz Sekuła, prowadząc z nadmierną szybkością samochód ciężarowy, najechał na oświetloną furmankę konną. Furmanka została rozbita, a jadący na niej Jan Kamiński i Franciszek Drwał ponieśli śmierć w miejscu. Kierowca został zatrzymany.

## NIETRZEŻY KIEROWCA ROZBIL FURMANKĘ

Kazimierz Szarama, prowadząc w stanie nietrzeźwym samochód „Zuk”, należący do Tarnobrzkiej Fabryki Obrabiarek, najechał w rejonie Tarnobrzega na furmankę konną, powożoną przez Jana Pyryta. Koń został zabity, furmanka uszkodzona, a woźnica doznał lekkich obrażeń ciała. Kierowca został zatrzymany.

**Kupon konkursu - plebiscytu WKKFiT, „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich”**

Za najlepszego sportowca rzeszowskiego w 1960 r. uważam:

- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_
- \_\_\_\_\_

Nazwisko i imię: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

# Nie każdy o tym wie!...

Rurociąg do transportu ropy, który połączy zagłębie naftowe nad środkową Wołą w ZSRR z rafineriami w Polsce (Płock), NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech będzie najdłuższym rurociągiem w Europie i jednym z najdłuższych na świecie. Rurociąg ten o długości około 4.000 km będzie mógł od 1963 roku transportować tyle ropy rocznie, że załadowana do wagonów-cystrern utworzyłaby pociąg o długości 3.000 km. Dla porównania warto dodać, że najdłuższy w tej chwili w Europie rurociąg ropy prowadzący z Wilhelmshaven nad Morzem Północnym do Kolonii w NRD, ukończony w 1959 r. ma tylko 394 km długości. Inny projektowany dopiero, który zostanie zbudowany w najbliższych latach i połączy port Laverla w południowej Francji do Karlsruhe w NRD będzie miał długość 740 km. Podobnie nim rona saharijska do dwu nowych rafinerii w Karlsruhe i dwu w Strassburgu. W jego budowie swój udział zadeklarowało 19 różnych firm: amerykańskich, angielskich, belgijskich, holenderskich, francuskich i zachodniemieckich. Jeden z dłuższych w świecie t.w. rurociąg iracki ma długość 1920 km. Zaś inny — transarabski około 1000 km.

Warstwa skorupy ziemskiej penetrują swidry wiertaczy. Nieoczekiwanym ich wrogiem okazała się jednakże temperatura na dnach głębokich odwiertów. Na głębokości 724 m (do takiej głębokości dowieziono jeden z najbliższych odwiertów świata w okręgu naftowym Pecos w USA) temperatura dochodziła do + 181 st. C. W innym odwiercie naftowym w tym samym okręgu temperatura na głębokości 7130 m doszła do + 538 st. C. Temperatury tego rzędu utrudniają niesłychanie przeprowadzenie prac karotażowych i stwarzają niezmienne ciężkie warunki pracy przy wierceniach. Stąd też do tak głębokich wierzeń trzeba było stosować specjalne gatunki stali.

Arabia Saudyjska to jeden z największych eksporterów ropy naftowej w świecie. Wydobytą w tym kraju ropę — 30.052 tys. ton rocznie — w 5 miejscach w produkcji światowej. Król Arabii Saudyjskiej o nieco przydługim nazwisku Ibn-Abh-el-Asis-el-Faisal-el-Saud II — jak podają źródła amerykańskie — dzierzwiąc zagranicznym firmom pola roponośne swego kraju otrzymuje tylko z tego tytułu dziennie 1 milion dolarów. W sekundzie więc nie kiwnawszy nawet palcem zarabia około 12 dolarów. Tymczasem w jego państwie przeciętny dochód przypadający na jednego obywatela nie przekracza nawet 12 centów dziennie. Nic więc dziwnego, że poddani Ibn Sauda w 95 proc. są analfabetami. „Aramco” — Arabian — American Oil Company, albo jeśli ktoś woli „Arabsko-Amerykańska Spółka Naftowa” wywozi za to z tego kraju miliony ton ropy i robi na tym „kokosowe” interesy. Łącznie np. w 1959 r. wywieziono z Bliskiego Wschodu do Iranu, Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kataru 188 mln ton ropy. Opracował (s)



Byliśmy bardzo głodni i patrząc na kwiaty wyobrażaliśmy sobie, że to bochenki chleba, bułki, sionina, mięso, frykasy... Mielśmy frykasy, bo jedliśmy ślimaki. Najtrudniej było połknąć pierwszego ślimaka. Był obrzydliwy, śliski. Lecz głód był obrzydliwszy. Ślimaki wlokły się po liściach i zostawiały za sobą, srebrzysty, lepki ślad. Lepiły się do palców. Chodziło o to, by nie namyślać się drugo i nie trzymać go długo w ustach. Włożyć, popchnąć językiem, przełknąć i już!...

Naokoło plantacji była tak zwana „Postenkette”. Esmani stali rozstawieni co kilkanaście kroków i pilnowali, by nikt z nas nie uciekł. Jeżeli ktoś przeszedł ową „Postenkette”, esman strzelił i zawsze trafnie. Bardzo się wtedy radował, bo za każdego zastrzelonego więźnia otrzymywał trzy dni urlopu.

— 205 —

W raporcie podawał, że zastrzelił więźnia podczas zamiaru ucieczki.

Najczęściej wyjeżdżał na urlop Gottfried Kuntz. Stał na „Postenkette” i czekał, aż do niego podejdzie kapo. Lub go przywoływał. Kapo podbiegał z czapką w dłoni, stawał na baczność i meldował, że jest „zur Stelle”.

— Muszę jechać na urlop! — mawiał Kuntz krótko.

— Już się robi! — zgadzał się kapo skwapliwie. Podchodził do swojej grupy więźniów i wybierał tego, który mu się nie podobał. Ze albo za chudy, albo za słaby, albo że ma za długi nos, albo że podobny do strasydła, albo kuli się na jego widok. Wywoływał go i prowadził do granicy, do esmana Kuntza. Tam zrywał więźniowi czapkę z głowy i wyrzucał poza „Postenkette”. A potem krzyczał i walił go kijem:

— Biegłem po czapkę! A już!..

Byli tacy, co biegli posusznie, był czasem taki, który nie chciał biec. Wtedy kapo okładał go kijem tak długo, aż ten zrezygnowany wybiegał. Wówczas esman Gottfried Kuntz podnosił karabin, nie mierzył długo i strzelił.

Po pracy koledzy wzięli w tacze zwłoki zastrzelenego kamrata, a esman Gottfried Kuntz wyjeżdżał na trzydniowy urlop do Monachium, do swojej żony Hildy i dwóch córek, Eriki i Irmgardy. Przynajmniej raz na miesiąc.

Czasem Kuntz nie stał na „Postenkette”, lecz pilnował więźniów przy pracy. Pewnego razu, a było to jakieś po tygodniu od tamtego zajścia na bloku, podszedł do mnie i zapytał:

— To pan był? Którego nie uderzyłem?

— Ja!

— Aha! A wiesz, czemu ci nie wybiłem zębów? — przeszedł na „ty”, co było sprzeczne z ich regulaminem.

Milczałem.

— 206 —

— Milczysz! Ale ci powiem! Bo jesteś pierwszy z podluzi, który mi zaimponował!

Wciąż milczałem, lecz znówu patrzyłem w jego śliczne, niebieskie oczy i leciutko się uśmiechałem.

— Chodź ze mną! Tam za te krzaki! Idź pierwszy! — rzekł sucho.

Wiedziałem, że mnie nie zastrzelą. Poszedłem. On za mną. Usiadł pod krzewem jaśminu.

— Udawaj, że coś robisz! Żeby nikt nie widział, że z tobą rozmawiam!

Jałem obrywać powoli listki kwiecia jaśminu.

— A mogę cię zastrzelić — zaczął mi w pięć, ni w dziesięć.

— Może pan, ale pan tego nie uczyni!

— A dlaczego?

Zbyłem jego pytanie milczeniem.

— Czym jesteś w cywilu?

— Kelnerem.

— Kelnerem? Patrzcie, patrzcie! Kelnerem!.. A ty potrafiłbyś kogoś zastrzelić?

Popatrzyłem w jego oczy i rzekłem, bo myślałem o nim.

— Potrafiłbym!

— To mi się podobasz! A gdybyś był na moim miejscu, a ja na twoim, strzeliłbyś do mnie? No, powiedz!

Rzekłem bez namysłu:

Zastrzeliłbym!

Esman ryknął śmiechem i wykrztusił:

— Zastrzeliłbyś mnie jak psa?

Jak psa!

Esman znówu zarechotał. Śmiał się długo. Bawił się karabinem, raz po raz zwracając luźną w moim kierunku i trzymając palec na cyngliu. Wiedziałem jednak, że nie strzeli. Gdy się w końcu uspokoił, rzekł:

— Podobasz mi się! Masz papierosa, a zmykaj do pracy! — i podał mi otwartą papierosnicę.

— Dziękuję! Nie pał!

(cdn)

Fabryka Firanek im. M. Fornalskiej w Skopaniu posiada do upłynnienia następujące materiały wg branż:

- IX — lica brzegowe, lica koronkowe, czółenka specjalne
- XVI — osprzęt elektryczny.

Materiały w/w mogą nabywać jednostki państwowe i spółdzielcze. Wszelkich informacji udzieli i przyjmie Dział Zaopatrzenia, do dnia 10 stycznia 1961 r. tel. nr 9 Baranów Sandomierski. K-2408/1

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie **ZAWIADAMIA**

że z dniem 1 stycznia 1961 r. centralizuje sprawy bezbiletowych przejazdów w Biurze Kontroli Dochodów w Krakowie przy ul. Zacisze 5/7.

Wszelkie sprawy dotyczące bezbiletowych przejazdów bez względu na okres powstania należności, będą załatwiane tylko przez wyszczególnione w ogłoszeniu Biuro.

Oddziały Przewozów w Krakowie, Rzeszowie i Nowym Sączu z dniem 31 grudnia 1960 r. przestają załatwiać sprawy związane z bezbiletowymi przejazdami. K-2411/1

**POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W KRAKOWIE**

**organizuje korespondencyjny semestralny kurs**

przygotowujący do egzaminów wstępnych na Studia Zaoczne Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie.

Szczegółowych informacji udziela Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Studia Zaoczne, Kraków 1, skr. poczt. 14. K-2407/1

**Pracownicy poszukiwani**

Inżyniera lub technika budowlanego na stanowisko inżyniera do spraw inwestycji i kapitalnych remontów przyjmą od dnia 1 stycznia 1961 r. Zakłady Mięsne w Sanoku.

Warunki pracy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Mięsnego. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr Zakładów Mięsnych w Sanoku, ul. Orzeszkowej 8. K-2409/3

Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu ul. Słodowa 39/40 poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na terenie województwa wrocławskiego następujących pracowników:

1. Inżynierów mleczarzy,
2. Kierowników technicznych po ukończonej szkole mleczarskiej
3. Majstrów mleczarzy po ukończonej szkole mleczarskiej,
4. Majstrów serowarów,
5. Majstrów masłarzy,
6. Laborantów,
7. Inżynierów (techników) — rolników do pracy w wychowalniach cieląt,
8. Kandydatów na stanowiska prezesów Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich z odpowiednim przygotowaniem, stażem pracy i doświadczeniem zyciowym.
9. Głównych księgowych.

Zgłoszenia pisemnie przyjmują i informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Okręgowego Oddziału. K-2406/1

**CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**

Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie

**organizuje spedy i zakupy psów owczarków alzackich**

(wilczury) w wieku 1—2 lat płci męskiej w następujących miejscowościach:

- 3 i 4. I. 1961 r. w Rzeszowie
- 5 i 6. I. 1961 r. w Przemyślu
- 7. I. 1961 r. w Lubaczowie
- 8. I. 1961 r. w Stalowej Woli.

Zakupy odbędą się o godz. 10 na targowicach miejskich. Za psy odpowiadające komisji płacone będą dobre ceny. K-2410/1

## Ogłoszenia drobne

**Podziękowanie**

ORDYNATOROWI Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Łańcucie dr W. Szpunarowi doktorom Brzgielewickowi i Koszalinowi za uratowanie mi życia i wyleczenie z ciężkiej choroby, jak również całemu personelowi służby zdrowia tegoż oddziału składam tą drogą gorące podziękowanie. W Ruszel. Pg-1725/1

**Różne**

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczkami „Syrinka” Warszawa Elektoralna 11. K-2356/15

ZAMIENIĆ „Citroen BL 11” na „Mikrusa”. Nowak Edmund, Cukrownia Wożuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Pg-1732/1

**Sprzedaz**

SPRZEDAM pole na Chechłach k/jazu pow. Ropczyce. Stachon Józefa, Jasło, Za Bursą 12. Pg-1731/1

PARCELA do sprzedania. Właściciel: Rzeszów — Pobitno, Krakusa 24. G-1815

MOTOCYKL marki „Pannonia” — 250, stan idealny, tania — sprzedam. Właściciel: Rzeszów, ul. Obrónców Stalingradu 15/1, od godz. 16. G-1817/1

**Zguby**

KRUCZEK Michał, zgubił legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie. G-1815/1

BANAS Maria, zam. Mielec — Osiedle zgubiła świadectwo ukończenia 9 kl. Liceum Ogólnokształcącego w Staszowie. Świadectwo wydano na nazwisko Suliborska. Pg-1728/1

KONIECZNA Wanda, zgubiła legitymację Szkoły Przemysłowo-Zawodowej w Przeworsku wydać na przez Wydział Oświaty w Przeworsku. Pg-1730/1

MOZDZENIOWI Tadeuszowi, skradziono legitymację kolejową nr 072083 wydaną przez Dyrekcję Okręgowych Kolei Państwowych w Lublinie. Pg-1728/1

SZLACHTA Barbara, zgubiła legitymację szkolną nr 149 wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Dębicy. Pg-1729/1

MILEWSKA Stefania, zam. w Lublinie zgubiła dowód osobisty wydany przez MO w Gorzowie Wielkopolskim. Pg-1727/1

BORO Edward, zgubił kartę zremielniczą na bednarstwo o nr 16a/20/54, wydaną przez Wydział Przemysłu Prez. PRN w Dębicy. G-1814/1

**Spółdzielnia Usług Transportowych PSS w Rzeszowie**

**UNIEWAŻNIA**

zagubiony dowód rejestracyjny na samochód marki „Lublin” nr rej. RA-6533, wydany przez Prez. PRN w Gorlicach oraz zezwolenie na wjazd w ulice zakazane na terenie miasta Rzeszowa. K-2405/1

**OGŁOSZENIA REKLAMOWE**

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE:

**BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM W RZESZOWIE 76MACH.KW.PZPR**

BO/1





Sroda 28

grudnia 1960 r.



RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 81
Apteka Społeczna nr 4
Pogotowie Ratunkowe: tel. 69



Państwowy Teatr Im. W. Sienkiewicza
Droga do Czarnolasu
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja)
Nedzicy II s. (NRD 1. 14)
MEWA (ul. Dąbrowskiego)
Tereta Raquin (fr. 1. 18)

SWIT (ul. Langiewicza)
Hiroszima moja miłość
APOLLO (Staromieście)
Otello (USA 1. 18)

PRZODOWNIK (ul. Pestrowskiego)
Dedycja (pol. 1. 18)
WDK (ul. Okrzei 7)
Kawaler króla Jagomaci

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Wybitni malarze polscy XIX w.
Polski ruch rewolucyjny w sztuce



PROGRAM I
Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00

PROGRAM II
Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA
PR
16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej

Świąteczne „podsumowanie”

43 ŚLUBY

Tegoroczne święta przebiegały na ogół spokojnie. Rzeszowianie bawili się raczej z umiarem...

200 RAZY INTERWENIOWAŁO POGOTOWIE RATUNKOWE

W czasie gdy inni zabawiali się w rodzinnych i sąsiedzkich gronach — Pogotowie Ratunkowe czuwało jak zwykle...

7 NOWORODKÓW

Również położne szpitala wojewódzkiego nie mogły narzekać na brak zajęcia w tych dniach...

11 RAZY ZAWYŁA SYRENA MO

W ciągu trzech dni funkcjonariusze MO interweniowali „tylko” 11 razy.

„Pszczółka” — prosperuje

Uczniowska spółdzielnia przy szkole podstawowej nr 9 nosi wdzięczne miano „Pszczółka”...

Pomysłowo zainstalowany w hallu szkolnym sklepik składa się z szafek z towarem oraz... autentycznej lady...

Uczniowie najstarszych klas bardzo są dumni ze sprawo-

wanych w sklepiku funkcji i starają się wywiązać z nich jak najlepiej...

Tu nie piekarnia...

Wiadomo powszechnie, że zanim człowiek zajmie miejsce w hotelu, musi wypełnić odpowiednie formularze...

W odpowiedzi na pytanie zainteresowanych — jak zamierza to urzędująca w recepcji paniienka załatwić usłyszał: — Tu nie piekarnia, gdzie się pan spieszy...

Do wczoraj był zarówno wyświechtany, jak i całkiem nie na miejscu. Od osób zatrudnionych w recepcji hotelowej wymagamy grzeczności, kultury obyczajów...

W ostatnim okresie Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego przeprowadził kontrolę pracy niektórych zarządów okręgowych...

Jak było w Rzeszowie — zaczęli na pewno zainteresowanych. Organizacja pracy — dostateczna. Składa się na to wiele obywatelskich czynników...

Znacznie poszerzona została praca i podniósł się poziom sportowy w grach sportowych. W piątce ręcznej np. jedyną działalność w skali całego województwa...

Narciarstwo — tradycyjnie od kilku lat zajmuje rokrocznie pierwsze miejsce w skali całego województwa...

Ta młodzież może i winna również odegrać większą rolę niż do-



Tak wygląda próba chóru Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie...

Spacerkiem po Rzeszowie

- Diamenty i perły na... ul 3 Maja
Z Paryża do Rzeszowa
Z Klio pod ramię

Jeśli w nieśmiertelnej już audycji Polskiego Radia — Marysiakowa co roku regularnie stwierdza, że święta, święta i po świętach...

Po raz pierwszy od szeregu lat zaopatrzenie dzielnie stawiało czoła kupującemu, czego najlepszym dowodem był pełny nieomal asortyment wędlin...

Alfisi w poniedziałkowe przedpołudnie nikt nie kwapił się do wędlin. Natomiast ileż tu ludzi, przeważnie młodych, w „akademickim” wieku...

potrzeb sportu, zasługuje na pełne poparcie — i staje się również aktualnie naszą sprawą.

Imprezy turystyczne w 1961 r.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zatwierdzony został m. in. kalendarz imprez turystycznych...

W dniach 25—27 czerwca Okręgowa Komisja Młodzieżowa PTTK wraz z KW ZMS urządza w wielki Rajd Maturzystów do Myczkowiec.

Przeszło 1.000 turystów zjedzie do Przemysła na Ogólnopolski Zlot organizowany w ramach Tyśiąclecia...

Wielkim powodzeniem cieszy się organizowany rokrocznie Ogólnopolski Zlot Turystyczny do Dukli...

Rola krytyki i sumokrytyki w partii marksistowsko-leninowskiej

29 grudnia 1960 r. w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie odbędzie się konferencja teoretyczna na temat: rola krytyki i samokrytyki w partii marksistowsko-leninowskiej.

Wszyscy towarzysze, którzy otrzymali zawiadomienia w listopadzie br. proszę ni są o przybycie na konferencję o godz. 9.

Foto: Kopeć

Spacerkiem po Rzeszowie

- Diamenty i perły na... ul 3 Maja
Z Paryża do Rzeszowa
Z Klio pod ramię

śmy zgodni, że Rzeszów od-czuwa dotkliwy brak wystawowego pawilonu, który nadawałby się, wraz z odpowiednim oświetleniem na większe ekspozycje.

Znajomość poezji czasem mogłaby się przydać. „Spacerki” powędrowały więc dalej przez ul. 3 Maja, która dzięki przypadkowi i pogodzie, obe-schła kompletnie.

Ci, których piękna pogoda wyciągnęła do mi-asta, li tylko dla przechadzki, wśród przyjeżdżających rozpoznac mogli wiele „znanych naz-wisk”. Wprost z Paryża przy-byli tu do rodzin znakomity pianista Adam Harasiewicz i kompozytor Wojciech Kilar...

KATARZYNA KTOZACZ

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”, Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca...

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty...